

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

|  |  |   |   |  |   |
|--|--|---|---|--|---|
| <b>Ceny prenumeraty:</b><br>We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6—<br>z dostawą do domu . . . mies. zł. 2-40, kwart. 7—<br>Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2-40, kwart. 7—<br>Zagranicą . . . mies. zł. 5—, kwart. 15— |  | Numer telefonu<br><b>REDAKCJI<br/>                 I ADMINISTRACJI<br/>                 221-17.</b><br>Konto PKO Lwów<br>№ 504.044. | <b>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:<br/>                 LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 L. p.</b><br>Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.<br>Rękopisów nadstanych nie zwraca się. | <b>CENA<br/>                 NUMERU</b><br><b>10 gr.</b> | <b>Ceny ogłoszeń:</b><br>Za 1 wiersz 10 linijek (10% cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstaniach i w nekrologach gr. 24, w kronice, sprawozdaniu, dział gospodarczy, paski w tabelkach gr. 24, pod względem na pierwszej stronie zł. 7—, Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 24, kolumny i sprzedaż słowo gr. 24, matryczalnica, kurierstwo prywatne słowo gr. 24, dla poszukujących pracy gr. 24. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 30 proc. drożej. |
|--|--|---|---|--|---|

## TESTAMENT WODZA.

Czasy, w których nam żyć wypadło, czasy wielkich, epokowych wydarzeń i przeobrażeń, wymagają od nas niezwykłej sprawności, gotowości wysiłku i równowagi ducha. By w tej wędrówce ku wielkim celom przyszłości nie zagubić się w chaosie przemian, nie pobydzać na krętych ścieżkach życia i dobrze wypełnić obowiązek pokolenia wobec idącego Jutra naszej Ojczyzny, szukamy żywych drogowskazów, szukamy wielkich autorytetów moralnych, któreby nam prostą drogę codziennego obywatelskiego obywatelskiego wytknęły i wskazały.

Takie wskazania, takie drogowskazy pozostawił Narodowi i Państwu Józef Piłsudski. A najwspanialszym Jego testamentem jest całe Jego życie.

„Są ludzie i są prace ludzkie tak silne i tak potężne, że śmierć przemoczą, że żyją i obcuja między nami”. „...bramy przepastne śmierci dla niektórych ludzi nie istnieją. Świadczą o prawdziwości wielkości takiej, że prawa wielkości są inne, niż prawa małości. Gdy warstwy ziemi otwartej przelicy i widzę przeszłości gościńce, po których kroczy ludzkość i po których stąpa teraz historia, to widzę umoszczone twarde drogi, które ludzie, pokoleniami idąc w życie i pokoleniami umierając, mościli życiem swoim tak, jak i śmiercią. Pokolenia, które zostawiły ślady, szkieletami i pracą codzienną i codziennym odpoczywaniem, mościli gościńce trwałe i wieczne.

Lecz wszędzie, gdzie gościńce mają skręty, wszędzie, gdzie załomy drogi, gdzie ludzi wahania i gdzie ludzi małych trwoga, stoją na załamach, jak drogowskazy, olbrzymie głowy samotne, lecz z nazwiskami, gdy ludzie giną bezimiennie”.

Tak przemawiał Wielki Marszałek nad trumną Słowackiego. I istotnie Jego życie przezyciężyło śmierć; życie będzie i obcować między przyszłymi pokoleniami, dopóki stanie Państwa i Narodu polskiego.

Piłsudski nie był teoretykiem, wyluskującym pojęcia wbrew życiu ani doktrynerem, szukającym zasad martwych. Był wychowawcą. Jak rzadko kto inny, widział i czuł życie i jego prawa. Wiedział zarazem, że najpełniejszym wyrazem życia jest dusza człowieka w szczytowym swym wyrazie, którym jest wyteżona kłku wyższym celem nieprzymuszona wola dająca rozkaz: „idź i czyn!” Dlatego Jego ideał wychowawczy zmierza do urobienia człowieka własnowolnego i własnowolnego politycznie i gospodarczo społeczeństwa; do wydobycia z ludzi i ze społeczeństwa czynu. Nie nakazywania czy namawiania, ale właśnie wydobycia. Stawianie człowieka i społeczeństwa w takim położeniu, w którym rodzi się decyzja, poczucie odpowiedzialności i czyn.

Nauczył nas też Józef Piłsudski politycznego myślenia. Szkolił elitę, która by stała się kadrą ludzi ideowych, do władania Państwem przygotowanych. Największą bolączką życia politycznego i społecznego Polski, bolączką odwieczną, jest wybujały indywidualizm jednostek (nieznający kompromisu, jest, wpływający stąd brak narodowej zgody i jedności, negujący zasadę szanowania woli innych współobywateli i dzielący Polaków na kilka kategorii, nie mogących się wzajemnie porozumieć. Owej nieszczęsnej przywarze narodowej poświęca Piłsudski najwięcej uwagi i przy każdej sposobności

## Zamurowanie grobowca z Sercem Marszałka Piłsudskiego.

Wilno, 14. 5. (PAT.) Wczoraj wieczorem na cmentarzu na Rossie dokonano zamurowania grobowca, kryjącego prochy matki Marszałka Piłsudskiego i serce Marszałka, przyczem spisano następujący akt:

— Działo się w Wilnie, na cmentarzu Rossa, dnia trzynastego maja 1936 roku o godzinie dwudziestotrzeciej, nazajutrz po złożeniu prochów Marji z Bilewiczów Piłsudskiej i urny z sercem jej Syna, pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, do grobowca.

Niżej podpisani: marszałkowa Aleksandra Piłsudska, Wanda z Piłsudskich Pawłowska, wojewoda wileński Ludwik Bociński, dowódca pierwszej dywizji piechoty legjonów generał Stanisław Skwarczyński, dowódca obszaru warownego pułkownik Kazimierz Janicki, prezydent miasta Wilna Wiktor Maleszewski, rektor Uniwersytetu Stefana Batorego Witold Staniewicz, generał Jakób Krzemiński, generał Stanisław Rouppert, major Marjan Czesław Pacholski, profesor Wojciech Jastrzębowski — stwierdzili, iż położono na wstępie w dniu 12 maja 1936 roku, zamykające grobowiec pieczęcie: rodziny Piłsudskich, wojewody wileńskiego, dowódcy obszaru warownego, prezydenta miasta i rektora uniwersytetu, znaleźli nienaruszone oraz iż kamień, zamykający kryptę, został bez naruszenia pieczęci, w obecności inż. Aleksandra Zubelewicza i majora saperów Edwarda Peristi, do właściwego miejsca dosunięty — poczem nastąpiło w obecności wymienionych na wstępie osób ostateczne zamurowanie grobowca przez budowniczego Oskara Jurkiewicza, podmajstrzego kamieniarskiego Tomasza Wójtowicza, kamieniarskiego Teodora Kadomca i elektromontera Feliksa Balula.

Akt niniejszy sporządzono w czterech jednobrzmiących egzemplarzach, przyczem jeden egzemplarz wmurowany zostaje przy pieczęciach grobowca, jeden złożono rodzinie na ręce marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, jeden — Muzeum Belwederskiemu w Warszawie i jeden w archiwum Zarządu miasta Wilna.

## Stosunki polsko-gdańskie poprawiły się.

Genewa, 14. 5. (PAT.) Na wczorajszym poufnym posiedzeniu Rady Ligi odroczone przedewszystkiem dyskusję nad raportem w sprawie niewolnictwa oraz sprawę naruszenia traktatów lokarnieńskich. Następnie Rada postanowiła, że nadzwyczajne posiedzenie Rady zbierze się 16 czerwca. Gdyby okoliczności tego wymagały, mogłaby się Rada zebrać także wcześniej. Następnie Rada przyjęła raport min. Edena w sprawie przedłużenia na rok mandatu wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. Lestera. Przy tej sposobności delegat polski przy Lidze Narodów, min. Komarnicki wygłosił następujące oświadczenie:

„W imieniu rządu polskiego popieram raport sprawozdawcy. Korzystam z tej sposobności, aby stwierdzić z zadowolaniem, że nadzieje, wyrażone przez przedstawiciela Polski w styczniu co do dobrej woli senatu Wolnego Miasta w sprawie uregulowania trudnych zagadnień spełniły się. Zagadnienia te są istotnie załatwiane w ramach statutu Wolnego Miasta i z uwzględnieniem uprawnionych interesów

## UROCZYŚCIE NA M/S „BATORY”.

Gdynia, 14. 5. (PAT.) Stojący przed dworcem morskim w Gdyni M/S „Batory”, który przybył 11 b. m., zwiedzany jest licznie przez ludność wybrzeża i Gdyni.

Obecnie czynione są przygotowania do uroczystości poświęcenia i podniesienia bandery, która odbędzie się w niedzielę 17 b. m. W uroczystości tej wezmą udział członkowie Rządu, poseł węgierski w Polsce De Hory wraz z wycieczką węgierską i delegatami kół węgiersko-polskich w liczbie około 300 osób.

## Sensacyjne wiadomości o niemieckich fortyfikacjach.

Londyn, 14. 5. (PAT.) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” podaje z Genewy pewne szczegóły z wczorajszych obrad mocarstw lokarnieńskich. Wedle korespondenta delegat francuski Paul Boncour wystąpił z pewnym oskarżeniem wobec Niemiec. Paul Boncour miał oświadczyć, że posiada **sensacyjne informacje o fortyfikacjach, jakie Niemcy rozpoczęli budować od czasu zajęcia Nadrenji.** Produkcja cementu wzrosła w Niemczech o 80 procent w miesiącu marcu.

**300 tysięcy ton cementu miesięcznie zużywa się w Niemczech na nowe fortyfikacje w Nadrenji.** Fortyfikacje te mają być ukończone w ciągu roku. Jak się dowiaduje korespondent, delegacja francuska doręczyła Edenowi prywatną notę, dotyczącą tych spraw. W Brytanji — zdaniem korespondenta — formalnie wyraziła swą zgodę na to, aby kwestja lokarnieńska dyskutowana była przez Radę Ligi, gdy Rada zbierze się w dniu 16 czerwca r. b.

ści do zgody i jedności wzywa, o zgodę obywatelską gorąco i namiętnie wola. „Jednym z przekleństw naszego życia, jednym z przekleństw naszego budownictwa państwowego jest to, żeśmy się podzielili na kilka rodzajów Polaków, że mówimy jednym polskim językiem a inaczej nawet słowa polskie rozumiemy, żeśmy wychowali wśród siebie Polaków różnych gatunków, którzy z trudnością między sobą się porozumiewają”.

Kazał też Komendant wobec sztan-daru wojska i jego potrzeb skupić rozproszoną energję polityczną i gospo-

darczą społeczeństwa. A wreszcie jeszcze jedno: ostatni punkt Jego testamentu — już niemal na łożu śmierci położył podpis pod Konstytucję z 25 kwietnia. Wspaniała jest spuścizna, jaką nam żywym zostawił Umarły. Na nas zaś spada obowiązek niezamarnowania spuścizny materialnej i wykonania testamentu iedowego. Zbiorowym wysiłkiem musimy dalej prowadzić budowę, wzniesioną na granitowym fundamencie. Tylko solidarna, skoncentrowana wola i praca milionów może wypełnić Jego wolę. **Bul.**

ludności. Jestem bardzo szczęśliwy, dowiedziawszy się, iż p. Lester gotów jest spełnić w Gdańsku jeszcze przez rok misję, w czasie której dawał zawsze dowody swej wielkiej obiektywności i zupełnego oddania się zadaniom, powierzonym mu przez Radę Ligi Narodów.

Na wniosek min. Paul-Boncoura, Rada przedłużyła następnie mandaty kilku członków komisji współpracy umysłowej oraz mianowała kilku innych członków komisji. Sekretarz generalny Ligi proponuje wreszcie mianować p. Piotra Schou, obecnego posła duńskiego w Warszawie, dyrektorem sekcji mniejszościowej sekretariatu Ligi Narodów. Propozycję tę Rada jednomyślnie zatwierdziła.

## ŚWIĘTO MORZA ODBĘDZIE SIĘ 29 CZERWCA.

Warszawa, 14. 5. (PAT.) Prezydent Rzplitej przyjął w dniu 13 b. m. delegację Ligi morskiej i kolonjalnej, która prosiła P. Prezydenta o objęcie protektoratu nad „Świętem morza”, zapowiedzianem na dzień 29 czerwca b. r.

## ZJAZD POLAKÓW Z BELGJI.

Bruksela, 14. 5. (PAT.) W Brukseli odbył się 11-ty walny zjazd „Centralnego Związku towarzystw i organizacji polskich w Belgji” przy współudziale 110 delegatów, reprezentujących całą Polskę emigrację robotniczą. Na zjeździe byli obecni: charge d'affaires Szuyski, konsul Nagórny, ks. rektor Moskwa oraz przedstawiciele prasy emigracyjnej.

Walny Zjazd powziął szereg ważnych uchwał, które przyczynią się niewątpliwie do dalszego rozwoju życia organizacyjno-społecznego tutejszego wychodźstwa i odegrają dużą rolę w pracy dla dobra robotnika polskiego w Belgji.

## ROZMOWA MIN. BECKA Z KOMISARZEM LITWINOWEM.

Genewa, 14. 5. (PAT.) Wczoraj p. minister spraw zagranicznych Józef Beck odbył rozmowę z sekretarzem generalnym Ligi Narodów p. Avenolem, a następnie z komisarzem ludowym spraw zagranicznych p. Litwinowem.

## AUSTRIA TWORZY ARMJĘ.

Wiedeń, 14. 5. (PAT.) Ministerstwo obrony krajowej rozpiśało dalsze przetargi na dostawę wielkiej ilości rozmaitych materiałów do ekwipunku wojskowego. Na podstawie cyfr można wnioskować, że chodzi o ekwipunek dla 15 tysięcy ludzi.

**Wiadomości bieżące.**

**Czwartek**  
Bonifacego  
Jutro: Jana de la Salle  
Wschód słońca 3:43  
Zachód „ 19:22

**TEATR WIELKI.**  
Czwartek godz. 20 „Nieusprawiedliwiona godzina”.  
Piątek godz. 20 „Nieusprawiedliwiona godzina”.

**TEATR ROZMAITOSCI.**  
Czwartek o godz. 19.30 i 21.30 występy „Cyrulika warszawskiego”.  
Piątek o godz. 19.30 i 21.30 występy „Cyrulika warszawskiego”.

**TEATR COLOSSEUM:**  
Zespół Morisa Schwarza. Codziennie Josie Kalb.

**KINOTEATRY:**  
APOLLO: „Kochany łobuz” z Anną Ondrą.  
CHIMERA: „Tajemnicza dama”.  
COLOSSEUM: Gościnne występy teatru żydowskiego.  
KOPERNIK: „Panowie w cylindrach”.  
MARYSIENKA: „Potępieniec”.  
METRO: „Kobiety w jego życiu”.  
MUZA: „Petersburskie noce”.  
PALACE: „Peter Ibbetson” Gary Cooper i An Harding.  
PAN: „Zaczął się od pocałunku” z Jean Crafford i „Tajemnice Pezaku”.  
PAX: „Salve Regina” i „Indyjscy picburzy”.  
RAJ: „Wiktor czy Wiktorja”.  
STYLOWY: „Cyrk Barnuma” z Walacem Beery i rewja.  
SWIT: „Dziewczę z Budapesztu” Marta Eggert.  
TON: „Córka dżungli”.

— Teatr Wielki. Dziś w czwartek 14-go b. m. o godzinie 8-mej wieczorem „Nieusprawiedliwiona godzina”, komedia Stefana Bekeffi, wielki sukces wiedeński i lwowski. Czołowa obsada. Reżyserja K. Tarkiewiczza.

Jutro: „Nieusprawiedliwiona godzina”.  
— Teatr Rozmaitości. Dziś po raz ostatni aktualna rewja polityczna „Z przedziałkiem” w wykonaniu zespołu Cyrulika Warszawskiego. Udział biorą sławy kabaretu i ekranu polskiego pp.: Zimińska, Zelirowska, Terne oraz pp. Jarosy, Olsza i Rentgen. Kierownictwo Fryderyk Jarosy. — Strona muzyczna Gimpel i Boruński.  
Już jutro premiera!  
Codziennie dwa przedstawienia. Początek 7.30 i 9.30.

— Nowa premiera „Cyrulika Warszawskiego”. — Dzięki niezwykle sukcesowi artystycznemu, występy Cyrulika Warszawskiego przedłużono o dni cztery. Już jutro zobaczymy naszych miłych gości w nowej rewji: „Wieczna Ondulacja”. Niestety krótki czas pozostają we Lwowie.

**KOMUNIKATY.**

— Powszechne wykłady. — Drugi wykład Doc. Dra Stefana Inglota z cyklu: „Życie gospodarcze w wiekach średnich” p. t. „Średniowiecze”, odbędzie się w czwartek, dnia 14 b. m. o godzinie 19-tej w sali Kopernika, Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1, I. p. Wstęp 50 gr. Dla młodzieży 20 groszy.

— Szkoła Gospodarcza Żeńska w Snopkowie pod Lwowem, stacja i poczta Lwów — ogłasza wpisy od 1-go czerwca b. r. przyjmując kandydatki ze świadectwem ukończonej szkoły średniej, na 5 letnie studia z dyplomem na nauczycielki szkół gospodarczych.

Bliższych informacji udziela Sekretariat Szkoły. Tel. 201,88.

— Biuro Pracy przy Okr. Izbie lekarskiej we Lwowie zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie: ordynatora chirurga w szpitalu w Będzinie, ordynatora chirurga w szpitalu w Olkusz, dyrektora szpitala w Lublinie, asystenta szpitala w Lublinie, kierownika szpitala w Białym Kamieniu pow. Złoczów, lekarza rejonowego w Odrzywolu pow. Opoczno, lekarza tartaków państwowych w Mikuliczynie, lekarza domowego Ubezpieczalni Społecznej w Dukli pow. Krosno, zastępstwo urlopowe na lipiec. — Bliższych informacji udziela sekretariat Biura Pracy, ul. Zyblikiewicza 23 od godziny 19-20, Tel. 232-30.

**KRONIKA MIEJSKA.**

**Polskie Tow. Opieki nad grobami Bohaterów** (Oddział wojewódzki Lwów), w pierwszą rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego odbyło nadzwyczajne uroczyste zebranie poświęcone żałobnej pamięci Wodza Narodu. Po zagajeniu przez przewodniczącego gen. Salickiego odczytano odezwę, wydaną przez główny zarząd Towarzystwa, wzywającą społeczeństwo, aby w obliczu tej wielkiej chwili, gdy Serce Marszałka poczęło wśród szeregu mogił żołnierskich, pobudziło nas do roztoczenia takiej opieki nad mogiłami Bohaterów, jaką On swych żołnierzy za życia otaczał.

**Sprawcy ekscesów i rabunków przed sądem.** Dziś przed sędzią jednostkowym Majkowskim rozpoczęły się pierwsze procesy przeciwko sprawcom ekscesów i rabunków, popełnionych w dniu 16 kwietnia br. po pogrzebie śp. Władysława Kozaka. Jak wiadomo, policja aresztowała wów-

**P. Mieczysław Syska II-gim wicewojewoda lwowskim.**

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował wicewojewodę białostockiego p. Mieczysława Syskę, drugim wice wojewodą lwowskim, powierzając mu równocześnie kierownictwo wydziału społeczno-politycznego w urzędzie wojewódzkim lwowskim.

Wicewojewoda p. Syska przybył do Lwowa i w dniu dzisiejszym obejmuje urzędowanie.

Wicewojewoda lwowski p. Sochański rozpoczął z dniem wczorajszym urlop wypoczynkowy.

**Przyjazd specjalnej Komisji do Lwowa.**

Warszawa. 14 maja. (P. A. T.) W czwartek, dnia 14 bm. udaje się do Lwowa naczelnik wydziału rozjemstwa i polityki pracy w Ministerstwie Opieki Społecznej p. Wacław Premier, przewodniczący nadzwyczajnej komisji rozjemczej, powołanej celem likwidacji zatargu w przemyśle budowlanym we Lwowie.

Zainteresowane organizacje pracodawców i robotników budowlanych otrzymały już wezwania do przedstawienia w jak najkrótszym terminie kandydatów na ławników, wchodzących z ramienia stron w skład komisji. Posiedzenie gospodarze komisji odbędzie się już w sobotę, dnia 16 bm. Orzeczenia, które ustali warunki pracy i płacy w budownictwie spodziewać się należy w początkach przyszłego tygodnia.

Zakres kompetencji nadzwyczajnej komisji rozjemczej ogranicza się wyłącznie do spraw robotników budowlanych oraz robotników, wykonywujących prace bezpośrednio z budownictwem związane. Nie obejmuje natomiast robotników cegielni, drogowych itp.

Stowarzyszenie architektów i budowniczych zwołało wczoraj zebranie informacyjne swych członków do sali Izby przemysłowo-handlowej. Wiceprezes Związku inż. Kogut przedstawił sprawozdanie z kilkudniowych rokowań pracodawców z robotnikami budowlanymi. Mówca oświadczył, że pracodawcy ustosunkują się lojalnie do decyzji komitetu, który przybędzie z Warszawy celem likwidacji strajku.

**Dar pracowników na cele obrony Państwa.**

Warszawa. 14 maja. (P. A. T.) Pracownicy Polskich Zakładów Optycznych w Warszawie uchwalili ofiarować na cele obrony państwa 10.000 godzin pracy ponad normę w przeciągu roku bież., celem wykonania sprzętu optycznego dla potrzeb naszego uzbrojenia, lotnictwa i broni pancernej. Jednocześnie zarząd zakładów, solidaryzując się z uchwałą pracowników, ofiarowuje cały niezbędny materiał, potrzebny dla wykonania tych przyrządów. Pracownicy zakładów w swej uchwale, wymownie świadczą o wysokim patriotyzmie i pełnym zrozumieniu sytuacji, w jakiej się znajduje Polska, wo-

bec powszechnego na świecie wyścigu zbrojeń, motywują swój czyn wiernością dla wzniosłych nakazów wódza, którego pierwszą rocznicę zgonu obchodził cały naród w powszechnej żałobie.

Minister spraw wewnętrznych Raskiewicz przyjął w dniu 13 b. m. delegację urzędników centralnego ministerstwa, która zawiadomiła ministra o uchwale zespołu urzędników i funkcjonariuszów niższych ministerstwa w sprawie **ufundowania przez nich i ofiarowania armji samolotu ćwiczebnego.**

**Francja zbojkotuje olimpiadę?**

Paryż. 14. 5. (PAT.) Stała komisja administracyjna partji socjalistycznej S. F. I. O., na posiedzeniu wczorajszym postanowiła uwzględnić propo-

zycję sportowej Federacji Pracy, by Francja nie brała udziału w Olimpiadzie berlińskiej.

czas znaczną ilość osób. W wyniku przeprowadzanych później rewizji znaleziono u aresztowanych zrabowane w sklepach przedmioty. Na ławie oskarżonych zasiadł dziś Michał Taratula, robotnik betoniarzki, zam. w Skniłowie, oskarżony o kradzież bucików ze sklepu przy ul. Gródeckiej. Oskarżony nie przyznaje się do winy. Po nim staneli przed sędzią Jan Baliński, żona jego Katarzyna, Stefan Kogut, Stanisław Wójcik i Ludwik Sawicki, oskarżeni o kradzież garderoby, wódki itp. przy ul. Gródeckiej. Wyrok zapadnie dzisiaj.

**Bank Hipoteczny z uprawnieniami banku dewizowego.** Ministerstwo Skarbu nadało Akcyjnemu Bankowi Hipotecznemu we Lwowie uprawnienia Banku Dewizowego w zakresie wszystkich czynności, wymienionych w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 26 kwietnia 1936 o obrocie pieniężnym z zagranicą oraz o obrocie zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi.

**Baczność Czwartacy!** Koło pułkowe 4 pp. Leg. (Zw. Legionistów, ul. Jabłonowskich 11) wzywa wszystkich Czwartaków, którzy dotychczas tego nie uczynili, do zgłoszenia się celem zarejestrowania przez Koło. Zarazem wzywa się tych Czwartaków, którzy nie otrzymali odznaczeń niepedagogicznych, do podania tego do wiadomości Koła.

**Mord w bojnicy.** Przed trybunałem karnym stanął dziś Salomon Frucht, lat 27, oskarżony o zabójstwo Szlomy Singera, cukiernika, którego we wrześniu ub. roku, w dzień żydowskiego Nowego Roku, ugodził nożem w kark w przedsiönku bojnicy przy ul. Żółkiewskiej. Frucht przyznał się do czynu, podając jako motyw zemsty.

**Wiadomości telegraficzne.**

**Ateny. 14. 5. (PAT.)** Strajk powszechny w Grecji zakończył się o północy. Według otrzymanych w Atenach wiadomości, strajk miał przebieg w całym kraju spokojny. Do poważnych zająś nie doszło. Pomimo nacisku organizacji lewicowych, ogromna większość robotników nie brała udziału w strajku.

**Genewa. 14. 5. (PAT.)** Policja genewska aresztowała pewnego osobnika, podającego się za charge d'affaires abisyńskiego w Berlinie. Znaleziono przy nim fałszywy paszport dyplomatyczny oraz różne pieczętki w celu fałszowania dokumentów urzędowych. Osobnik ów usiłował nawiązać kontakt z niektórymi delegacjami i wyższymi urzędnikami.

**Kair. 14. 5. (PAT.)** Amy Mollison odleciała stąd do Aten.

**Londyn. 14. 5. (PAT.)** Premier Baldwin wygłosił ma dzisiaj w Albert Hall doniosłe przemówienie na dorocznym zebraniu organizacji kobiecych partji konserwatywnej. W Londynie spodziewają się, że premier złoży ważne oświadczenie w sprawie polityki zagranicznej i odpowie na ataki, skierowane przeciwko niemu w związku z polityką zewnętrzną Wielkiej Brytanii.

**Posłowie szukają klubu i partji.**

Paryż. 14 V. (PAT.) W kuluarach Izby deputowanych gromadzą się od kilku dni nowowybрани posłowie, orientując się w wewnętrznym urządzeniu Izby deputowanych oraz przeprowadzając między sobą dyskusje, od których wyniku zależeć będzie, do jakiego klubu czy ugrupowania parlamentarnego poszczególni posłowie mają się zgłaszać, gdyż wobec braku zarzątej organizacji partyjnej, szczególnie w kołach centrowych i prawicowych we Francji, przynależność danego deputowanego do jakiegokolwiek z grup jest rzeczą dość płynną. W ciągu dnia wczorajszego zarysowała się ewentualność dość poważnych przesunięć w łonie ugrupowań parlamentarnych. Klub tzw. Alliance Democratique, który nie był zbyt liczną grupą w poprzedniej Izbie, iakkolwiek na jego czele stał obecny minister spraw zagranicznych Flandin, ma przekształcić się w nowej Izbie w tzw. lewicę demokratyczno-radykalną i ma zamiar skupić nie tylko dawnych deputowanych, którzy w poprzedniej Izbie należeli do stronnictwa demokratycznego ale również deputowanych z poszczególnych grup centrowych.

**KORONACJA KRÓLA WŁOSKIEGO NA CESARZA.**

Rzym. 14. 5. (PAT.) W kołach faszystowskich krąży pogłoska, że koronacja króla Wiktora Emanuela III na cesarza Abisynji nastąpi w Rzymie jeszcze w ciągu bm. Wymieniana jest przytem data 24 maja. W czasie uroczystości koronacyjnych przewidziany jest podobno bankiet dla przedstawicieli dyplomatycznych, akredytowanych przy rządzie włoskim. Potwierdza się również pogłoska, że z okazji koronacji ogłoszona będzie szeroka amnestja, z której skorzysta m. in. przeszło 1.000 osób, skazanych za przestępstwa polityczne. Zniesiony ma być również nadzwyczajny trybunał dla obrony państwa.

**Program radiowy.**

Piątek, 15 maja.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Audycja dla szkół. 12.45: Płyty. 15.15: Giełda. 15.50: Audycja muzyczna. 16: Pogadanka dla chorych. 16.15: Orkiestra salonowa. 17: Odczyt. 17.20: Recital śpiewaczy. 17.50: Poradnik sportowy. 18: Płyty. 18.30: Skrzynka programowa. 18.45: Recital śpiewaczy. 19: Feljton. 19.20: Koncert reklamowy. 19.55: Wiad. sport. 19.50: Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami PR. 20: Monolog. 20.10: „Czar miłości” operetka. 22: Recital fortepianowy. 22.30: Skrzynka techniczna. 22.50: Muzyka taneczna.

**Giełda z dnia 14 maja**

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 90, Berlin 213.45, Amsterdam 359.15, Kopenhaga 118.09, Londyn 26.59, N. Jork czekei 5.30 i siedem ósmych, kabel 5.31, Paryż 35.01, Praga 22.02, Sztokholm 136.05, Zurych 172.05. Papiery państwowe: 3 prc. inwest. 69.50, 5 konwers. 52 6 prc. dol. 81.50, 4 prc. dol. 50 i pół, 7 prc. stabiliz. 64. Akcje: Bank Polski 103, Lilpop 12.50, Starachowice 36.25.

**LWOW — GIEŁDA ZBOZOWA.**

Na Giełdzie obroty w życie, mące, otrębach oraz egzekutywna sprzedaż otrąb. Pszenica, żyto, otręby żytnie oraz pszenne średnie i mialkie podrożały. Tendencja nadal zwyżkowa, usposobienie silne.

**KATASTROFALNE GRADOBICIE.**

Madryt. 14 V. (PAT.) W Blanca (prow. Murycia) gwałtowny grad zniszczył cały tegoroczny plon owoców. Straty wynoszą przeszło 6 milionów pesetów. Drzewa owocowe zostały przez grad do tego stopnia zniszczone, że przed wpływem 5 lat nie można oczekiwać zbiorów. Tysiące rolników i eksporterów owoców stanęło w obliczu ruiny.

**Z EKРАНU.**

**Panowie w cylindrach.**

Realizator Mark Sandvich, produkcja amerykańska (kino Kopernik). Nie pierwszy już raz da się zauważyć, że taniec Freda Astaira i Gínger Rogers jest pełen poezji. Te wszystkie ewolucje i „tuszpanki” mają swój sens ekspresyjny i to właśnie stanowią ich urok i wartość. Taka np. kotyśnanka odtańczona posiada wyraz rozczulającego żartu. Film cały zrobiony ze smakiem i pięknie. Dużo posiada kultury i dużo poezji. bwl.

## Zmiana rządu w Austrii.

Wiedeń, 14. 5. (PAT.) Wiedeńskie Biuro korespondencyjne ogłasza następujący komunikat:

Kancelerz Schuschnigg wręczył prezydentowi związkowemu dymisję rządu. Prezydent powierzył mu misję utworzenia nowego rządu, którego skład jest następujący: kanclerz, a równocześnie minister spraw zagranicznych i minister obrony krajowej — Schuschnigg, wicekanclerz i minister spraw wewnętrznych — Baar-Baarenfels, minister sprawiedliwości — Hammerstein, minister oświaty — Pertner, minister opieki społecznej — Resch, minister finansów — Draxler i minister handlu — Stockinger. Podsekretarz stanu, przydzielony do kanclerza — do spraw szczególnych — Zernatto. Ministerstwo rolnictwa narazie nie zostało obsadzone, a kierownictwo jego spoczywa w rękach kanclerza.

Dotychczasowy wicekanclerz ks. Starhemberg, wskutek rzeczowej rozbieżności poglądów z kanclerzem, ustąpił z rządu.

Nowy rząd stawia sobie za zadanie koncentrację wszystkich sił patriotycznych, która wymaga również całkowitego ujednostajnienia kierunku politycznego i wyjaśnienia stosunku frontu patriotycznego do instytucji państwa

wych, wskutek czego kanclerz obejmie kierownictwo frontu patriotycznego.

Przywódca Heimatschutzu Starhemberg polecił, na życzenie kanclerza, należącym do Heimwehry nowym członkom rządu, objąć powierzone im funkcje.

### TELEGRAMY DO MUSSOLINIEGO I GOEMBOESA.

Wiedeń, 14. 5. (PAT.) Z okazji objęcia kierownictwa nowego rządu kanclerz Schuschnigg wystosował do Mussoliniego telegram, w którym wyraża niezmienną przyjaźń, zapewnia utrzymanie polityki opartej na protokołach rzymskich i dalszą rozbudowę przyjaźni trzech uczestników tych protokołów w interesie ich własnym jak również w interesie konsolidacji Europy środkowej.

W depeszy do premiera węgierskiego Goemboesa, kanclerz daje wyraz przyjaźni i porozumienia, jak również przekonania, że współpraca na podstawie protokołów rzymskich również i w przyszłości służyć będzie w coraz większym stopniu interesom wszystkich, biorących w tych protokołach udział, krajów.

## Książę Starhemberg musiał ustąpić.

Paryż, 14. 5. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Wiednia, że rekonstrukcja gabinetu austriackiego dokonana została pod znakiem zatargu między Schuschniggiem a Starhembergiem. Na zajutrz po niedzielnej niesubordynacji Heimwehry kanclerz w sposób przyjazny zwrócił się do Starhemberga, by przywrócił w Heimwehrze dyscyplinę. Wczoraj jeszcze program kanclerza ograniczał się do przegrupowania tek drugorzędnych i do reorganizacji frontu patriotycznego. Gdy ks. Starhemberg, niewątpliwie w celu zrekompensovania w oczach Heimwehry głośnym czynem ustępstw, na które musiał się zgodzić wobec kanclerza, wystosował do Mussoliniego, bez porozumienia z kanclerzem, depeszę obraźliwą dla demokracji, Schuschnigg był bardzo niemile zaskoczony tym nowym wybrzykiem i wieczorem ujawnił chęć objęcia teki spraw zagranicznych, aby rozwiać przykre wrażenie, spowodowane tą nie na czasie depeszą Starhemberga i pozbawić wicekanclerza kierownictwa frontu patriotycznego w celu uspokojenia opinii kraju, zaalarmowanego posunięciem faszystowskim, jakim była niewątpliwie depesza Starhemberga. Stało się więc tak, że Schuschnigg wziął górę nad Starhembergiem i że idea koncentracji, której kanclerz jest apostołem, zatriumfowała nad ideą faszystowskiego totalizmu. Austria przechodzi odtąd od duumwiratu i nie uniknionych w związku z tym reżimem tarć do ustroju, w którym głów-

ne resorty skoncentrowane są w ręku Schuschnigga. Program kanclerza, odrzucający wyłączność, ma na celu złagodzenie wszystkich obywateli austriackich, bez względu na zabarwienie polityczne w służbie niepodległości Austrii.

## Katastrofalna burza w powiecie kępińskim.

Poznań, 14. 5. (PAT.) Obraz spustoszeń, jakie wyrządziła w powiecie kępińskim poniedziałkowa burza, połączona z oberwaniami chmury, gradobiciem i huraganem, przechodzi wszystko, co pamiętają najstarsi mieszkańcy.

W Kępnie zalane zostały piwnice domów, szczególnie w niżej położonych dzielnicach. Kilkanaście wsi zalanych zostało przez ogromne masy wody, które niekiedy dochodziły do 1 metra wysokości. W wielu miejscach uszkodzone są drogi, na których w tej chwili komunikacja kołowa odbywać się nie może. Na linii Kępno—Laski podmyty został tor kolejowy na przestrzeni około 10 klm., tak, że musiano wstrzymać komunikację. Pasażerów z pociągu osobowego, jadącego z Lasków do Kępna w czasie burzy, musiało przewieźć dreżyną kolejową do Kępna.

Polą uległy doszczętnemu zniszczeniu, tak, że tegoroczne żniwa zapowiadają się bardziej katastrofalnie, aniżeli po klęsce posuchy.

## Włochy zerwały z Ligą Narodów.

Rzym, 14. 5. (PAT.) Virginio Gayda komentując na łamach „Giornale d'Italia“ wyjazd delegacji włoskiej z Genewy, pisze: Wyjazd ten oznacza stanowcze zerwanie z Ligą Narodów, które trwać będzie dopóty, dopóki Liga Narodów nie zmieni swego stanowiska wobec sankcji. Tymczasem podczas obecnej sesji Rady Ligi postanowiła nadal bronić barbarzyńskiego ustroju, reprezentowanego dziś przez kilku zbiegów, występując przeciwko ustrojowi, reprezentującemu ład i cywilizację. Sankcje, których celem było skrócenie wojny, trwają nadal, mimo, że

wojna została zakończona. Jednak Włochy które opierały się sankcjom 52 państw, dadzą sobie radę również z malejącym wciąż szeregiem państw sankcyjnych, których liczba spadła już do 48. Dziś, konkluduje Gayda, sankcje dowodzą w jakim stopniu poszczególne państwa zajmują wrogie stanowisko wobec Włoch. Każdy rząd będzie obecnie bezpośrednio odpowiedzialny za swe stanowisko wobec Włoch. Włochy nie będą mogły współpracować z państwami europejskimi, dopóki państwa te stwarzać będą niemożliwe warunki dla tej współpracy.

## Przygnębiające wrażenie w Paryżu.

Paryż, 14. 5. (PAT.) Wyniki obrad konferencji genewskiej, wywarły w Paryżu przygnębiające wrażenie. Cała prasa niemal jednomyślnie daje wyraz obawom, aby Włochy nie opuściły ostatecznie Ligi Narodów. W tej sytuacji stosunek Francji do Włoch stawałby się coraz trudniejszy, a w razie trwa-

nia, czy zaostrenia się zatargu angielsko-włoskiego, przyjaźń francusko-włoska mogłaby być poważnie zagrożona.

Dziennik „Oeuvre“ w korespondencji genewskiej wyraża obawy, że wyjście Włoch z Ligi Narodów mogłoby się stać poważnym niebezpieczeństwem dla Austrii. Dziennik twierdzi, że Anglia w tej chwili zajmuje stanowisko coraz bardziej niejasne w sprawie austriackiej, tak jakgdyby na przekór Mussoliniemu miała tendencję do zgody na Anschluss. Podobno pomiędzy Włochami i Niemcami dochodzi do cichego porozumienia. Dowodem tego ma być fakt, że Włochy zapłaciły za ostatnie dostawy z Niemiec swoimi udziałami w przedsiębiorstwach austriackich, oddając w ręce Niemiec 2/3 akcji posiadanych w przemyśle austriackim.

Cały szereg dzienników, szczególnie pravicowych, z goryczą oskarża Anglię o to, że jest odpowiedzialna za wytworzenie się w Europie obecnej sytuacji, tak niekorzystnej dla Francji. Dzienniki pravicowe wyrażają podejrzenie i obawę, że Anglia dojdzie wreszcie za kulisami do porozumienia z Włochami.

### ZWIĄZEK LEGJONISTÓW PRZECIWKOMUNIZMOWI.

Łódź, 14. 5. (P. A. T.) Związek Legionistów w Łodzi rozplakatował dziś na ulicach miasta odezwę, która stoi w związku z tegorocznym obchodem 1-go maja.

Odezwa w ostrych słowach potępia fakt, iż w pochodzie obok sztandarów starych i zasłużonych w walce o niepodległość i słuszne prawa robotnicze, znalazły się transparenty wrogie dla narodu i państwa, oświadczając, że nie można tolerować tego, aby na ulicach miasta występowały publicznie obce agentury. Odezwa wzywa organizacje robotnicze do energicznego przeciwstawienia się tym objawom.

### LUDNOŚĆ FRANCJI ZMNIEJSZA SIĘ.

Paryż, 14. 5. (PAT.) Ogłoszone dzisiaj przez biuro statystyczne sprawozdanie o ruchu ludności w r. 1935 wykazuje nadwyżkę zgonów nad urodzinaми w wysokości około 20.000, gdy w r. 1934 nadwyżka urodzin nad zgonami wynosiła 43.000.

### BURZA GRADOWA NAD ŚLĄSKIEM.

Katowice, 14. 5. (PAT.) Wczoraj około godz. 15 przeszła nad południową częścią powiatu pszczyńskiego i bielskiego burza o sile huraganu, połączona z gradobiciem. Grad padał przeszło godzinę, wyrządzając spustoszenie w sadach i ogrodach. Warstwa gradu, dochodząca do 10 cm. grubości, utrzy-mała się do późnych godzin wieczornych.

WOJCIECH BARANOWSKI

## JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy.)

— Ale pani dyrektorowa widziała mnie dotychczas tylko w ogonach.

— W ogonach to przesada. W rolach drugorzędnych to prawda. Jednak przypatrywałam się pani i wiem, co możesz dać z siebie. Zresztą jestem w sytuacji przymusowej. Wszystkie inne panie zajęte. Zosi zabraknie może rutyny, ale nie zabraknie warunków i bystrej inteligencji. — Więć?...

— Nie wiem, jak mam dziękować. Oczywiście biorę egzemplarz i idę obkuwać się natychmiast. Zrobię, co mogę. Wszak to dla mnie wielka okazja. Nie, nie zmarnuję jej. Tylko zgóry proszę o pobłażliwość... A Napoleon czy się na mnie zgodzi?

— Napoleon, jak sądzę, nie sprzeniewierzy się tradycji. Będzie mu się z Zosią zresztą dobrze grało.

Tegoż zdania był i sam wykonawca roli Bonapartego, doskonały, wytrawny aktor Szymański, jeden z najlepszych polskich Napoleonów owych czasów. Nie ustępował on w niczem głośnemu Feldmanowi, a nawet przewyższał go rysami twarzy, które szczególnie nadawały się do stworzenia znakomitej portretowej niedłwie, maski cesarza. Szymański doświadczone okiem ocenił odrazu wszystkie dane młodej koleżanki i był zadowolony, że ją właśnie dają mu jako partnerkę. Wnosiło to w spektakl jak-

by nową treść i nawet jego podniecało poniekąd. „Wolę tę małą, niż żeby mi wsadzili jakąś zmanjerowaną wydrę — myślał, niedość uprzejmie może w stosunku do starszych artystek, ale w tym wypadku nie bez pewnej słuszności. Czuł, że Zosia „nie położy“ roli w żadnym razie, a nawet tchnie w nią może coś własnego. Jedno tylko — żeby nie miała tremy. Staraj się więc dodać jej kurażu.

— Koleżanki niech strach nie oblatuje, bo to przecież nie wielki repertuar i cała sztuka nie na zbyt wysokim poziomie. Ot sobie taka wycinanka historyczna, tylko zrobiona z ręcznie i nie bez sentymentu. Na żadną głęboką psychologię nie ma tu jednak miejsca. I tego lepiej nie próbować. Bo poco? Zgrywać się zanadto nie radzę. Ale odstawić tę herbinię należy mimo to galantnie. I to pani Zosia potrafi. Będzie ładnie... Już ja mam dobrego nosa. Kląpę przeczuję odrazu a i powodzenie też.

— Ale to nagłe zastępstwo!... Jakże ja potrafię po dwóch próbach?

— Widzi koleżanka, jak to źle nie zaczynać od prawdziwej prowincji. W każdej wędrowniej szmirze ma się wciąż niespodzianki, i grać trzeba i po jednej próbie nieraz. A co do zastępstwa, to głupstwo. Słyszała pani pewnie, jak to gdzieś w Kozienicach a może w Łęcznej podczas jarmarku, jakieś tam straszne „towarzystwo“ zapowiedziało „Zbójców“ i nagle dyrektor, co miał sam grać starego Moora, zaplął na umór i wiedziano, że to będzie trzydniówka.

— I cóż zrobili biedacy? — pytała Zosia, nie znając jakós tej starej anegdoty teatralnej, ale wchodząc w okropną sytuację.

— Co mieli zrobić! — Zamiast pijaka dyrektora grała dyrektorowa. Tylko w dramacie starego Moora przerebili na starą Moorową... I napewno im uszło.

— Ha, może i mnie ujdzie, ale proszę o pobłażliwość.

— Zrobione... Będę w potrzebie nawet poddawał kwestje i zatuszuję, jakby co szwankowało. Chociaż jestem spokojny. Nie święci garnki lepia. A ładna kobieta i niegłupia wykręci się na scenie zawsze, choćby tam czasem co tylko markowała. Co innego mężczyzna. Nam biedakom zawsze gorzej. Chyba, że kto za przeproszeniem amant... Ot ja choćby, muszę się w tej „Walewskiej“ napracować porządnie, prawie tyle co w „Madame Sans gène“, na szczęście umiem tekst przenieść na pamięć, a Napoleona robiłem już tyle razy, że właściwie mogłoby mnie pochować nawet na 5-tej Helenie bez obrazy prawdziwego. Nigdy mu grą swoją nie ubliżył i chyba go dobrze rozumiałem. Setny był chłop i gebę miał znakomitą. Aż miło się charakteryzować... A pani niech pamięta, żeby sukienki były ładne.

— Sukienki będą porządne i stylowe. Niestety to nie wszystko... Nigdy w życiu nie grałam takiej dużej roli. Spadła mi jak dachówka na głowę. Co to powie wujaszek i jego przyjaciele i co o mnie powy-pisują ci paskudni recenzenci w gazetach.

— Nic złego nie napiszą... A komuż to ochota krzywdzić ładną dziewczynę... U nich buziak to grunt. Dranie są. Ale w koleżance dojrzą i zdolności. Zaręczam.

(C. d. n.)

